

DISCOVERY OF A HISTORIC OBJECT In the summer of 2012 a Gothic library case from around 1470 was discovered in Reszel. The furniture item was probably executed by the local carpenter for the *libraria* built in the chancel of the church. It was in use until the end of World War II. Between 1940-1960 it was, however, dismantled and its parts were dispersed in the interiors of the church. After they were collected, it turned out that the case is extant in a relatively good condition. What is particularly noteworthy is its Gothic ornamental relief decoration on the lintels, around the doors, as well as the decorated iron fixtures. The outstanding historic rank of this furniture item is due to its uniqueness in Poland (there is only one other case of a similar value in Wrocław).

ARKADIUSZ WAGNER

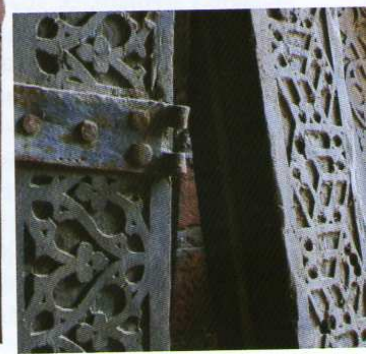
ODKRYTY ZABYTEK

W 2012 r. na jednej z kondygnacji wieży oraz w innych pomieszczeniach kościoła parafialnego pw. śś. Piotra i Pawła w Reszlu odkryto późnogotycką szafę biblioteczną z ok. 1470 r.

Po upływie niemal siedemdziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej trudno sobie wyobrazić możliwość odnalezienia na strychu warmińskiego kościoła bezcennego dzieła średniowiecznego meblarstwa. Wydaje się to tym bardziej nieprawdopodobne, że zabytkowe ruchomości wyłączone z kościelnego użytkowania stanowią od powojnia przedmiot pożądania szabrowników, a później też niezliczonych kolekcjonerów i handlarzy starociami, wykorzystujących częstą niewiedzę tudzież ignorancję włodarzy świątyń.

Wydarzenia z lata 2012 r. dowodzą jednak, że mimo wielokrotnego przeczyszczenia zakamarków kościelnych wewnątrz przez zbieraczy i handlarzy, mogą one nadal skrywać obiekty o unikatowej wartości historycznej i artystycznej. Oto bowiem na jednej z kondygnacji wieży oraz w innych pomieszczeniach kościoła parafialnego pw. śś. Piotra i Pawła w Reszlu udało się odnaleźć elementy rozmontowanej późnogotyckiej szafy bibliotecnej z ok. 1470 r.

Historia tego mebla jest stosunkowo dobrze znana dzięki zachowanemu źródłom. Na przelocie lat 60. i 70. XV w. zgromadzono w reszelskim kościele bogaty księgozbiór parafialny, liczący około 50 kodeksów rękopiśmiennych. W roku 1471, by zapewnić księgom należyte warunki przechowywania, wybudowano od strony prezbiterium kościoła specjalne pomieszczenie – *librarię* – do którego wejście wykuto w ścianie za ołtarzem głównym. Prawdopodobnie w tym samym czasie lub nieco później wykonano dla tej biblioteki obszerną szafę. Mebel pomieścił zarówno księgi rękopiśmienne (wcześniej zapewne przechowywane w jednej z zakrystyjnych skrzyń), jak i stopniowo powiększające się zbiory inkunabutów. Wedle poglądu funkcjonującego w przedwojennej literaturze, szafę zbudowano

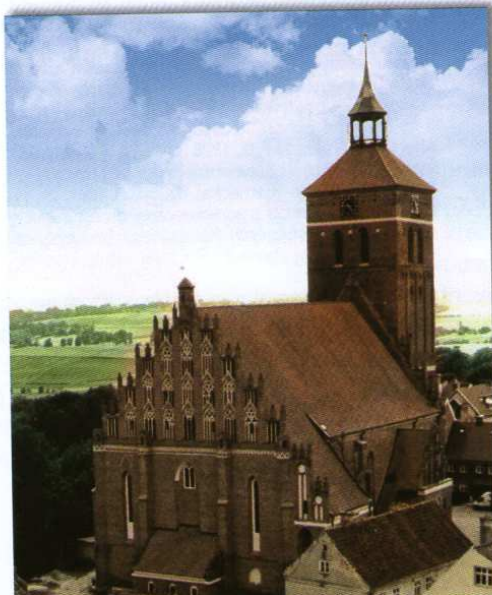


Zachowane fragmenty szafy : drzwi z okuciami, uchwyt pulpitu i frontowe listwy ornamentalne. Fot. autor

w miejscowym warsztacie stolarskim. Przemawia za tym zarówno prężność reszelskiego rzemiosła u schyłku średniowiecza, jak i względy praktyczne. Szafa jest bowiem nie tylko stosunkowo duża (ok. 190x230x70 cm), ale i ciężka, w znacznej części wykonana z desek dębowych, uzupełnianych elementami sosnowymi i prawdopodobnie modrzewiowymi, łączonej głównie za pomocą dębowych czopów. Czołoci dopełniają długie, żelazne okucia, opasujące skrzydła drzwiowe i boczne ściany.

Szafa składa się z trzech zasadniczych części. Lewa – węższa – mieści półki nakładane na listewki przybite do wewnętrznych ścian. Zamykana jest ona wysokimi drzwiami z gładkich sosnowych desek, obłożonych od zewnątrz dębowymi, profilowanymi listwami, tworzącymi liczne płyciny. Na styku listew przybito żelazne rozetki, nad którymi wizualnie dominują długie zawiasy, sztyldzik zamka oraz uchwyt. Wszystkim zawiasom nadano ozdobną formę, z trójlistnymi zakończeniami pokrytymi płytkami żłobieniami i puncowaniami. Część prawą – szerszą – podzielono na dwie niezależne strefy. Dolną wnękę zamykają dwuskrzydłowe drzwi, ozdobione prostokątnymi płycinami, osadzonymi na żelaznych zawiasach i zamykanymi solidną, okuwaną zasuwą. Strefa górna pełni funkcję sekretery zamykanej, odchylanym ku dołowi, dużym pulpitem. Po zdjęciu kłódki mocującej go do ozdobnego okucia na wieńczącej czołoci listwie, pulpit można odchylić do poziomu, odstawiając zarazem trzy półki wpuszczone w żłobione rowki wewnętrznych ścian wnęki.

Elementami, które decydują o urodzie szafy są grube, dębowe listwy, obramowujące jego frontową część oraz oddzielające skrzydła drzwiowe. Każdą z nich pokryto płaskorzeźbioną dekoracją, składającą się z geometrycznych i floralnych ornamentów. Reliefowym pasem ornamentálním pokryto też listwy frontowej podstawy, na których oparta jest



Kościół w Reszlu

rama szafy. Jej boczne ściany wykonano z pobieżnie ociosanych, nieheblowanych desek dębowych. Zapewne też sumarycznie obrobione deski tworzyły niegdyś tylną ścianę mebla. Elementy jego struktury łączono na wpusty i na czopy. Charakterystycznych gwoździ stolarskich, ręcznie kutych dla nadania im kwadratowego przekroju, użyto jedynie w kilku miejscach. Naturalnie, masywnymi gwoździami żelaznymi przybito też do desek okucia. Po kilkuset latach od powstania szafy trudno orzekać bez specjalistycznych analiz o sposobie jej impregnacji bądź polichromowania. Szary kolor zachowanych elementów frontowych jest prawdopodobnie skutkiem naturalnych procesów utleniania, a nawet wstępnej krystalizacji drewna, aniżeli przebarwiania się mineralnych bądź organicznych substancji nanoszonych ludzką ręką. Niemniej, na bocznych ściankach wnek uwagę zwraca wyraźna różnica między ciemną powierzchnią desek a jaśniejszymi rowkami, w które wsuwano półki.

Nieznane są dokładnie losy szafy w okresie nowożytnym. Z dużym prawdopodobieństwem zakładać można, że przynajmniej do XIX w. znajdowała się nadal w pomieszczeniu *librarii*. Niewykluczone, że z czasem doszły do niej kolejne meble, zwłaszcza, że księgozbiór parafialny systematycznie się rozrastał. Czy były to szafy, pulpity czy też skrzynie – nie sposób dziś rozstrzygać. Wiadomo tylko, że już w XV stuleciu w zakrystii znajdowała się skrzynia, w której przechowywano archiwalia. Na fotografii z lat 30. XX w., opublikowanej w monografii parafii reszelskiej, widać opisujący mebel we wnętrzu gustownie urządzonego archiwum parafialnego, ulokowanego w emporze nad zakrystią. Z innego zdjęcia wnikałoby zaś, że stał on w kościelnej zakrystii. Być może właśnie w okresie międzywojennym przeprowadzono jego renowację, która objęła odchylany pulpit pisarski a zarazem skrzydło drzwiowe sekretery. W obecnym stanie jest to bowiem rekonstrukcja, wykonana z użyciem precyzyjnych maszyn stolarskich. Niewykluczone też, że pierwotnie ta część szafy była zamykana w inny sposób, a nadanie jej formy sekretery stanowi efekt późniejszych przekształceń. O tym, że niegdyś zamiast odchylanego pulpitu mógł istnieć np. wysuwany blat, zdają się świadczyć trzy niewielkie, puste pola na niezachowanej listwie ornamentalnej pod tą częścią mebla. Być może przymocowane były do nich konsole wspierające ów blat? Niestety, brak tych elementów uniemożliwia dokonanie rozstrzygnięć.

W opisanym stanie szafa przetrwała prawdopodobnie aż do 1945 r. W świetle informacji otrzymanych od obecnego proboszcza parafii, ks. Dyzmy Wyrostka, do rozmontowania szafy na części i przeniesienia na strych lub do pomieszczeń wieży doszło pomiędzy 1945 r., a połową lat 60. XX w. Zapewne przesądziła o tym ciężka, surowa forma mebla, nieodpowiadająca ówczesnym potrzebom parafii. Ponadto w wojennej zawierusze zaginęła część książek przechowywanych w szafie, co pozbawiło ją pierwotnej funkcji. Powyginane i częściowo powyrywane okucia świadczą, że z meblem nie obchodzono się delikatnie, nie dostrzegając jego nadzwyczajnej rangi historycznej. Z drugiej jednak strony – należy odnotować fakt złożenia elementów szafy w trudno dostępnym pomieszczeniu świątyni, co niewątpliwie uchroniło je przed całkowitym rozproszeniem i zatraceniem. Jak zaś dowodzi nieznaną los – szafkowego zegara oraz barokowych mebli i rzeźb widocznych na przedwojennym zdjęciu obok odnalezionej szafy – również i ona mogła przepaść bez śladu razem z nieokreśloną liczbą reszelskich zabytków, które padły łupem szabrowników, handlarzy, czy też przypadkowych kradzieży.

Mijały kolejne dziesięciolecia. Zaangażowanie administracji kościelnej w restaurację kościelnych wnętrz, dachu, wieży – a ostatnio także dawnej plebanii – sprawiło, że o bezcennym meblu zapomniano. Dopiero parę lat temu, prowadząc badania nad barokową rzeźbą warmińską, piszący te słowa zaintereso-



Szafa na archiwalnej fotografii

wat się historią szafy. Do działania przystąpiłem latem 2012 r., uzyskawszy od księdza proboszcza potwierdzenie, że interesujące mnie relikty mebla znajdują się w kościelnej wieży. Umożliwiono mi dokładne przeszukanie wnętrza świątyni i podjęcie próby odtworzenia pierwotnego wyglądu szafy na podstawie jej znalezionych części. Po ich prowizorycznym złożeniu okazało się, że zachowała się większość spośród najważniejszych elementów struktury i dekoracji szafy, tj. skrzydła drzwiowe, ściany boczne i wewnętrzne, część podstawy, większość okuć, a przede wszystkim „rzezane” w drewnie listwy ornamentalne. Nie udało się odnaleźć trzech najkrótszych i najlżejszych odcinków listew, oryginalnego zamka i zasuw, jak również desek, z których skonstruowano ścianę tylną i górną mebla.

Podjęte bezzwłocznie prace oczyszczające i zabezpieczające uwierzyłyto przetransportowanie bezcennego dzieła do bezpiecznego lokum. Rozpoczęto też starania o pozyskanie funduszy na jego konserwację, z myślą o docelowym wyeksponowaniu w istniejącym wciąż pomieszczeniu gotyckiej *librarii* bądź w planowanym muzeum parafialnym. Duże zainteresowanie odkryciem wśród lokalnej społeczności Reszla oraz w warmińskich mediach sprawiło, że gotowość wsparcia finansowego zadeklarował regionalny Urząd Konserwatorski, zaś parafia zabiega o dofinansowanie prac także z innych źródeł.

Realna staje się tym samym perspektywa przywrócenia do życia unikatowego zabytku gotyckiego meblarstwa bibliotecznego odnalezionego w kościelnych wnętrzach. O jego wyjątkowości niech świadczy fakt, że jedynym meblem porównywalnej klasy zachowanym w Polsce jest gotycka szafa archiwalna ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Reszelska szafa zachowała się jednak *in situ*, wraz z odrestaurowaną niedawno kościelną *librarią*, co czyni z niej trudne do przecenienia świadectwo kultury książki na ziemiach pruskich późnego średniowiecza.

Autor tekstu pragnie podziękować wszystkim osobom, które w trakcie badań nad szafą udzieliły mu pomocy i stworzyły komfortowe warunki pracy.